

**(Gazzetta dello Sport - D.Stoppini) Tak, transfer byłby wygodny dla wszystkich. Jednak Gerson Santos da Silva, z długopisem w ręku, rozejrzał się dookoła i popadł w kryzys: nie, nie chcę mieszkać w Lille. Ojciec Marco nie ma nic wspólnego z tą historią, tak jak i sprawa ekonomiczna: Gersonowi nie podobało się francuskie miasto, dlatego wrócił do Rzymu, aby zostać powołanym przez Spallettiego na dzisiejszy mecz pucharu.**

Jego odejście zostało zamknięte w szczegółach przez kluby. To był prosty dialog, wzmocniony faktem, - nieprzypadkowym - że nowy właściciel Lille, Hiszpan zamieszkały w Luksemburgu, Gerard Lopez, jest współzałożycielem funduszu inwestycyjnego Magrove, który przed przybyciem Gersona do Romy, kontrolował 22,5% karty piłkarza. 5 mln euro za 18-miesięczne wypożyczenie i 13 mln euro za wykup, przydałoby się w Trigorii, ale nie otworzyłoby drzwi przed nowym nabytkiem, gdyż technicznie Gersona zmienił w kadrze Grenier, jedyna nowa twarz w tej sesji transferowej.

Pierwsze i prawdopodobnie ostatnie mercato poprowadził w pierwszej osobie dyrektor sportowy Ricky Massara, któremu wygasa kontrakt: do Trigorii przybędzie Monchi, który odświeżył swój profil na *Twitterze*, zdjęciem Boston Garden, areny, na której gra Celtics - domu Pallotty. To sygnały przyszłości, która sprowadzi do Romy Kessiego, w przypadku którego Roma czuje się pewna. W ostatniej chwili, w nocy, Roma podjęła pustą próbę sprowadzenia Defrela i Pellegriniego i otrzymała kolejne "nie" od Sassuolo. Seck poszedł na wypożyczenie do Carpi: na liście UEFA zrobił miejsce Mario Ruiemu.

Autor: abruzzo